

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX | WTOREK, 27 PAŹDZIERNIKA 1931 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 300

Drugi dzień procesu brzeskiego

Wczoraj został odczytany akt oskarżenia.—Wniosek o przeniesienie procesu do Krakowa odrzucony
Dziś od samego rana rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonych

Warszawa, 27 października.
W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie największy proces polityczny, jakiego nie znają dzieje Polski — proces byłych więźniów brzeskich.
O wielkim zainteresowaniu, jaki proces ten wzbudził nie tylko w kraju, ale i zagranicą świadczy fakt, że prócz wielu przedstawicieli prasy krajowych przybyli na rozprawę sądową również korespondenci wielkich pism zagranicznych.

Na specjalnie powiększonych ławach dla oskarżonych zasiadło 11 byłych posłów, a na ławie obrońców zajęli miejsce aż 19 adwokatów. Za stołem sędziowskim znajduje się nie trzech jak zwykle, lecz czterech sędziów, przy czym jeden z nich będzie brał udział w rozprawie sądowej na wypadek zachorowania jednego z sędziów należących do kompletu sędziowskiego.

Z początku sąd przystąpił do sprawdzenia personalii wszystkich oskarżonych. Każdy z nich wymienia swój wiek, wyznanie i zawód.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia, dochodził do dłuższej kontrowersji między sądem a obroną, która ponownie

DOMAGA SIĘ PRZENIESIENIA ROZPRAWY SĄDOWEJ DO KRAKOWA. jednak, sąd po naradzie odrzuca wniosek ławy obrończej i przystępuje do odczytywania aktu oskarżenia, co zajęło kilka godzin czasu. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym nawoływanie ludności

DO NIEPOSLUSZEŃSTWA WOBEC WŁADZ.

nieudzielenie rekruta, niepłacenie podatków i dążenie do obalenia istniejącego rządu na drodze gwałtu.

W dniu dzisiejszym od wczesnego rana sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych, zadając im pytania, czy przyznają się oni do zarzucanego im przestępstwa. Jako pierwszy zeznawać będzie w tej sprawie Lieberman.

Rewolta niemiecka w Stambule

Marynarze strzelają do oficera.

LONDYN, 27 października.
„Times” donosi z Konstantynopola o nowym buncie wśród załóg parowców niemieckich na wodach sowieckich. Do portu w Stambule zawinęły trzy okręty niemieckie, przybyłe z Odessy.

Na jednym z nich „Askania” na wieść o represjach stosowanych przez władze niemieckie wobec marynarzy, którzy powrócili z Leningardu, wybuchła rewolta. Siedmiu marynarzy pod

groźbą użycia rewolwerów zmusiło po zostających do porzucenia pracy.

Interweniujący kapitan został ranny czterema strzałami rewolwerowymi.

Zima się zbliża

Sniegi i mrozy w Europie

LONDYN, 27 października.

W Kanale la Manche, spadł wczoraj obfity śnieg, któremu towarzyszył silny lodowaty wicher północny i wysoka fala. Żegluga odbywała się z trudnościami. Również z wyżej położonych miejsc Anglii i Szkocji donoszą o pierwszych obfitych opadach śnieżnych.

MONACHJUM, 27 października.

Miasto obudziło się dziś rano spowite w powłokę śnieżną grubości około 20 centymetrów. Również w okolicach przedalpejskich pada nieustannie śnieg. W okolicach Kempten w Alpach Alwawskich miejscami wskutek zasp śnieżnych komunikacja kolejowa nie może się odbywać. W Pałatynacie bawarskim pada również gęsty śnieg.

Bójka wśród bezrobotnych

przed gmachem Funduszu Bezrobocia w Pabjanicach

Pabjanice, 27 października
(d) Wczoraj w godzinach porannych w czasie dokonywania wypłat doszło do burzliwych zajęć przed gmachem Funduszu Bezrobocia, których ofiarą padli dwaj bezrobotni.

Wśród bezrobotnych podejmujących zapomogi, powstała sprzeczka z jakiegoś błahego powodu. W pewnej chwili większa grupa robotników rzuciła się na Pinkusa Grynszteina, zamieszkałego w Pabjanicach przy ul. Kościelnej i Judia Ferstera (Szeptyckiego 4) w Pabjanicach.

Grynsztein otrzymał cios nożem, Ferster zaś został dotkliwie poturbowany jakimś tępym narzędziem. Udzielono im pomocy lekarskiej.

Przed lokal funduszu bezrobocia

przybył większy oddział policyjny, który położył kres awanturze.

5 tysięcy włókniarzy strejkuje w Łodzi

22 fabryki nieczynne.—Po południu zapadnie decyzja czy strejk będzie rozszerzony

Łódź, 27 października.

(t) Strejk w przemyśle włókienniczym w Łodzi rozszerza się stopniowo coraz bardziej. Według raportów delegatów fabrycznych wynika, że strejk objął już 22 zakłady przemysłowe, zatrudniające około 5 tysięcy robotników.

Ponieważ dziś przed południem na terenie fabryk odbywają się masówki robotnicze, popołudniu będzie już dokładnie wiadomo, jakie rozmiary przyjęła akcja strejkowa.

W związkach włókniarzy klasowym i „Praca” przed południem odbędą się

narady zarządów, celem zajęcia stanowiska.

Zarządy tych związków zadecydują, czy strejk będą popierały, czy też przeciwnie, będą go zwalczały. Na posiedzeniach tych zapadnie również uchwała, czy przedstawiciele zarządów wezmą udział w konferencji popołudniowej, zainicjowanej przez związek, który strejk proklamował t.j. przez kartel Z. Z. P.

W godzinach popołudniowych odbędą się zebrania delegatów fabrycznych, którzy złożą sprawozdanie o przebiegu akcji.

Straszna tragedia w Berlinie.

Bezrobotny zamordował żonę oraz dwoje dzieci, poczem powiesił się na haku.

Berlin, 27 października
(Telegram własny).

(t) Straszna tragedia rozegrała się dzisiaj przed południem we wschodniej dzielnicy Berlina przy Kadinerstrasse 6.

W domu tym mieszkał robotnik budowlany Kurt Loge wraz z żoną, oraz dwojgiem dzieci. Loge od dłuższego czasu był bez pracy i otrzymywał niezna-

czny zasiłek. Zasiłek ten nie wystarczył mu na utrzymanie, oraz zapłacenie zaległych rat za zakupione rzeczy.

Pozatem nie płacił on od kilku miesięcy komornego, a właściciel domu wniósł przeciwko niemu skargę o eksmisję.

Już w przyszłym tygodniu miał on być wyrzucony ze swego mieszkania. Wszystkie te przeżycia były dla Loge-

go tak tragiczne, że postanowił on zamordować całą swoją rodzinę, co też uczynił w dniu wczorajszym. Najpierw zamordował on żonę, której zadał trzy ciosy młotkiem w głowę, a następnie swego czteroletniego synka, oraz półroczne dziecko, które znajdowało się jeszcze w kołysce. Po dokonaniu tej straszliwej zbrodni powiesił się on na haku.

Dziś — wybory w Anglii

Londyn, 27 października

Dziś odbywają się wybory do parlamentu.

Już wczoraj agitacja wyborcza dosięgła swego punktu kulminacyjnego.

Premier Mac Donald w ciągu okresu dwutygodniowego wygłosił około 50 mów przedwyborczych, a podróż swą odbywał samolotem. Przywódca liberałów Lloyd George nie brał bezpośrednio udziału w akcji agitacyjnej, albowiem jest on chory i nie opuszcza mieszkania. Musiał się wobec tego zadowolić wygłoszeniem przemówienia przez radio.

Wczoraj robione były zakłady 150:100 na korzyść rządu narodowego, t. zn. obecnej koalicji złożonej z liberałów, konserwatystów oraz secesjonistów z Labour Party. W przeszło 30 okręgach wybory się nie odbędą, albowiem wystawione zostały tylko pojedyncze kandydatury. Przypuszczalnie grupa Mosleya uzyska jeden, lub dwa mandaty.

Waldemaras jedzie do Ameryki

Kowno, 27 października.

„Lietuvos Žinios” donoszą, że Waldemaras zamierza wyjechać na parę lat do Ameryki.

Wyjazd ten byłby możliwy jedynie w razie zapadnięcia uniewinniającego wyroku na Waldemarasa w sprawie przywłaszczenia sobie kwoty 50.000 koron duńskich.

Proces ten odbędzie się na początku roku przyszłego.

Londyn, 27 października.

Z Tokio donoszą, iż w japońskich kołach oficjalnych zapowiadają zwiększenie armii okupacyjnej w Mandżurji.

Obecne oddziały japońskie w Mandżurji nie wystarczają dla ochrony życia i majątku Japończyków oraz ważnych obiektów strategicznych ponieważ na terytorium Mandżurji ujawnia się coraz więcej dywersyjna akcja bandytów i nie regularnych oddziałów wojskowych.

Zima się zbliża

Sniegi i mrozy w Europie

MONACHJUM, 27 października.

Miasto obudziło się dziś rano spowite w powłokę śnieżną grubości około 20 centymetrów. Również w okolicach przedalpejskich pada nieustannie śnieg. W okolicach Kempten w Alpach Alwawskich miejscami wskutek zasp śnieżnych komunikacja kolejowa nie może się odbywać. W Pałatynacie bawarskim pada również gęsty śnieg.

5 tysięcy włókniarzy strejkuje w Łodzi

22 fabryki nieczynne.—Po południu zapadnie decyzja czy strejk będzie rozszerzony

Ponieważ dziś przed południem na terenie fabryk odbywają się masówki robotnicze, popołudniu będzie już dokładnie wiadomo, jakie rozmiary przyjęła akcja strejkowa.

W związkach włókniarzy klasowym i „Praca” przed południem odbędą się

narady zarządów, celem zajęcia stanowiska.

Zarządy tych związków zadecydują, czy strejk będą popierały, czy też przeciwnie, będą go zwalczały. Na posiedzeniach tych zapadnie również uchwała, czy przedstawiciele zarządów wezmą udział w konferencji popołudniowej, zainicjowanej przez związek, który strejk proklamował t.j. przez kartel Z. Z. P.

W godzinach popołudniowych odbędą się zebrania delegatów fabrycznych, którzy złożą sprawozdanie o przebiegu akcji.

Samolot bez skrzydeł

Moskwa, 27 października.

Agencja Tass podaje, iż grupa sowieckich specjalistów lotniczych przy Aviachimie skonstruowała po 3 letnich doświadczeniach samolot bez skrzydeł unoszący się w powietrzu jedynie przy pomocy śmigieł.

Samolot ten nie potrzebuje specjalnego lotniska do lądowania i wykazuje dużą równowagę.

Tragiczne przeżycia córki milionera

która w ciągu 30 lat nie odezwała się słowem. — Nie-samowita postać jest postrachem mieszkańców

(y) W życiu spotykamy niejednokrotnie jednostki, które ze względu na swe oryginalne cechy charakterystyczne różnią się od reszty społeczeństwa i zwracają na siebie powszechną uwagę. Opinia czasem lituje się nad nimi, dla innych znów oryginalne te typy są przedmiotem kpin i pośmiewiska.

W tych dniach zmarła w swej rodzinnej wiosce w pobliżu Filadelfii pewna staruszka, która ze względu na swe osobliwe właściwości i niezwykle tryb życia stanowiła największą sensację okolicznych mieszkańców.

Mrs. Oblash od 30 lat zamieszkiwała w małej drewnianej chatce, która została przez nią własnoręcznie wybudowana. Początkowo począł wleśniały chęć jej dopomóc, oryginalna niewiasta odrzuciła energicznie wszelkie tego rodzaju propozycje i w nocie czola o własnych siłach doprowadziła dzieło swe do końca.

Nikt nie znał jej pochodzenia, z żadnym z mieszkańców nie zamieniła ona ani słowa, od czasu do czasu zjawiała się ona u sklepiarza, gdzie zaopatrywała się w środki żywnościowe. Dzieci, pełne przerażenia, uciekały przed dziwną tą niewiastą, w której oczach tkwił jakiś niesamowity wyraz, starsi podejrzewali jakąś ponurą tajemnicę, której nikt nie umiał dociec.

Policja nie miała najmniejszego powodu do zainteresowania się tą niezwykłą postacią, gdyż nie zwracała ona najmniejszej uwagi na otoczenie i nikomu nie wyrządzała żadnej krzywdy. W międzyczasie podrosła działwa, która w przerażeniu omijała dziwną tę postać. Stara nadal zamieszkiwała w swej chatce, nie zamieniając z nikim ani słowa.

We wrześniu widziano starą po raz ostatni u sklepiarza. Ponieważ od tego czasu zniknęła ona z oczu mieszkańców, sprawa ta wydała się podejrzana i zawiadomiono policję. Drzwi oraz okna chatki były szczelnie zamknięte i mimo energicznego pukania, wewnątrz panowała absolutna cisza.

Wreszcie wyważono drzwi niesamowitej chatki. Na łóżku znajdował się trup staruszki. Pod poduszką znaleziono kopertę, zawierającą kilka banknotów oraz dokumenty.

Dokumenty te, które zostały skonfiskowane przez policję, odsłoniły wreszcie tajemnicę, która przez tyle lat trzymała w napięciu całą wioskę.

Z dokumentów tych wynikało, iż mrs. Oblash była córką bogatego właściciela plantacji. Wychowanie otrzymała ona w atmosferze zbytku i luksusu, jako jedynaczka nie odmawiano jej niczego. Wszyscy przypuszczali, iż zrobi ona świetną partię, gdyż poza olbrzymim posagiem odznaczała się niezwykłą pięknoscia.

Gdy osiągnęła 18 wiosnę życia, do majątku jej rodziców przybył na urlop brat jej, który był oficerem policji w Nowym Jorku, sprowadził on również swego koleżkę, młodego porucznika Oblash. Był to niezwykle wytworny młodzieniec, młody porucznik uchodził powszechnie za bardzo lekkomyślnego i znany był z tego, iż przetrwonął cały swój majątek. Młoda dziewczyna zakochała się w nim z pierwszego wejrzenia, młodzieniec odpowiedział jej wzajemnością i prosił rodziców o jej rękę; spotkał się jednak z kategorię odmowa i tego samego dnia opuścił farmę.

Młoda dziewczyna nie dała mimo to za wygraną. Podczas słotnej pogody opuściła w porze nocnej dom rodzicielski, odnalazła swego ukochanego, z którym następnie wzięła ślub. Rodzice wyrzekli się swej córki nazawsze. Oblash opuścił służbę i wkrótce otrzymał świetne stanowisko.

Po pewnym czasie wspólnego pożycia małżeńskiego obudziła się w nim dawna lekkomyślność. Począł on zrażać i zaniedbywać swą młodą małżonkę. Pewnego razu opuścił ją nazawsze. Młoda kobieta pozostała sama z dzieckiem, wystawiona na najsłabszą nędzę. Duma nie pozwalała jej zwrócić się o pomoc do rodziców. Aby utrzymać się z dzieckiem przy życiu, musiała

wykonywać najcięższą pracę. Zajął się ona do domu, ku swemu przerażeniu, zastała ona wyważone drzwi, od mieszkania. Tknęta złem przecuciem, wpadła do wnętrza i przekonała się, iż synek jej został porwany. W najwyższej rozpacz zwróciła się do policji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, korzystając z jej nieobecności, do mieszkania wtargnął mąż, który porwał dzie-

ła wykonywać najcięższą pracę. Zajął się ona do domu, ku swemu przerażeniu, zastała ona wyważone drzwi, od mieszkania. Tknęta złem przecuciem, wpadła do wnętrza i przekonała się, iż synek jej został porwany. W najwyższej rozpacz zwróciła się do policji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, korzystając z jej nieobecności, do mieszkania wtargnął mąż, który porwał dzie-

Zniknięcie ucznia w Berlinie

Głos nieznannej kobiety wprowadził w błąd dyrektora szkoły

(x) Przed ośmiu dniami znikł nagle z domu rodzicielskiego 14-letni Karol Stein, syn krawca, posiadającego w północnej dzielnicy Berlina swój warsztat pracy. Karol wyszedł, jak zwykle, do szkoły i więcej już do domu nie wrócił.

Teraz dopiero zaczyna się tajemnicza historia. Zaniepokojona matka zwróciła się w dniu 13 października telefonicznie do dyrektora szkoły, z pytaniem o syna. Dziwieniem dyrektora było bezgraniczne.

— Ależ łaskawa pani, przecież syn pani z powodu choroby nie przychodzi do szkoły już od 28 sierpnia. Pani Stein zemdlała przy telefonie.

Wówczas ojciec osobiście udał się do dyrektora szkoły, aby tę sprawę wyświecić. Okazało się, że w dniu 28 sierpnia, ktoś kobiecym głosem oznajmił dyrektorowi, że dzwoni pani Stein i zawiadomiła, że Karolek z powodu choroby nie będzie mógł przez pewien czas uczęszczać do szkoły. Po pewnym czasie, znów tym samym głosem zawiadomił kł oś dyrektora, że w stanie zdrowia Karolka nastąpiło pogorszenie i że cierpi on na ciężkie zapalenie ucha.

Po raz trzeci miała miejsce podobna rozmowa przed świętami Wielkiejnocy. W domu szło wszystko zwykłym trybem Karol wstawał jak zwykle, o godzinie 7-ej rano, przygotowywał książ-

Od tego czasu pani Oblash wpadła w ponurą melancholię i pogrążyła się w grobowe milczenie. Przez szereg lat pracowała w charakterze pielęgniarki w jednym ze szpitali nowojorskich. Po uciążliwym pewnej sumki udała się do Overland, gdzie w samotności spędziła ostatnie 30 lat swego smutnego żywota.

W testamencie swym zmarła prosiła, by pochowano ją przed chatką, która zbudowała własnymi rekami. Prośbie tej, oczywiście, nie uczyniono zadość, zwłok jej spoczęły na małym cmentarzyku w loskim, gdzie przez wieki lat uchodziła za niemowę.

ki lzeszyty, kładł je do teki, ubierał się i wychodził do... szkoły.

W październiku, jednak, nie przyniósł cenzurki, tłumacząc to opóźnieniem chorobą wychowawcy klasowego i wyjaśnił, że cenzurki wydane będą dopiero po świętach Wielkiej Nocy. Na uatarczywe pytania rodziców odpowiedział: „zresztą zapytajcie dyrektora”. Następnego dnia do domu już nie powrócił.

Nie jest to pierwsza eskapada Karola. Przed trzema laty chłopiec również zbiegł z domu i dopiero po kilkunastu dniach znaleziono go za ladą przekupnia kiełbas, któremu w okresie przedświątecznym pomagał w sprzedaży. Innym znów razem znaleziono go w małej wiosce za Berlinem. 65-letni ojciec błagał, nieledwie, syna aby mu powiedział co go skłoniło do tych eskapad.

— Nic, zupełnie nic — brzmiała wciąż jednakowa odpowiedź. Nawet izy matki nie mogły wydobyć z chłopca prawdy. W szkole Karolek nie przyjaźnił się z nikim i nikomu się nie zwierzał, tak, że wszelkie w tym kierunku poczynione badania, nie osiągnęły celu.

Obecnie całą sprawą zajęła się policja i biedzi się nad rozwiązaniem tajemnicy chłopca, zastanawiając się poważnie nad tem, czy chłopiec nie wpadł w szpony jakiejś kobiety. Kim jest tajemnicza kobieta, fałszywie informująca dyrektora i wreszcie gdzie się może ukrywać 14-letni chłopiec.

Cudowne okulary „Zalofan”

umożliwiają rozpoznanie każdego fałszerstwa

(m) Prasa zagraniczna donosi o cudownym wynalazku inżyniera niemieckiego Aleksandra Zallo, który umożliwia rozpoznawanie podrobionych pieniędzy bez żadnych skomplikowanych manipulacji, od razu, na pierwszy rzut oka. Jeśli nawet banknot podrobiony jest bardzo precyzyjnie, tak precyzyjnie, że nawet wykwalifikowani urzędnicy z trudem rozpoznaliby fałszyfikat — wystarczy jednak na chwilę włożyć okulary inżyniera Zallo, by natychmiast poznać, że ma się przed sobą pieniądź sfalszowany.

Dotychczas, celem stwierdzenia fałszyfikatu, posługiwano się kwarcową lampą. Światło kwarcowej lampy przepuszczano przez filtr i przy pomocy ultrafioletowych promieni można było ustalić fałszerstwo pieniędzy lub wszelkiego rodzaju dokumentów. „Zalofan” — tak bowiem nazywa się wynalazek inż. Zallo umożliwia stwierdzenie fałszerstwa w sposób zupełnie prosty. Gdy zakłada się te okulary i patrzy na dokument zacierają się ślady fałszerstwa — widzi się dokument czy banknot w takim stanie, w jakim znajdował się on przed tem, nim fałszerz przerobił w nim cokolwiek. Nie tylko zresztą dokumenty i pieniądź, ale również dzieła sztuki można rozpoznać przez czarodziejskie okulary inż. Zallo i z tego właśnie względu wynalazek ten posiada kolosalne znaczenie.

Inż. Zallo nie zadowolili się jednak temi wspaniałymi rezultatami. Zamierza on udoskonalać w ten sposób, ażeby nie miał formy lornetki, która jest niezbyt

wygodną lecz formę zwykłych okularów, które można trzymać w kieszeni od kamizelki. — Jeśli mu się to uda wówczas podaruje on ludzkości aparat, który równy będzie bajecznej lampie Aladyna. Przemienie bowiem krótki okres czasu, a każdy kupiec, wsładowając te okulary, będzie mógł przekonać się czy nie staje się ofiarą fałszerzy.

Fotografje duchów

Ciekawy eksperyment w Johannesburgu

(m) Przed kilku miesiącami do Johannesburga (południowa Afryka) przyjechał dwaj bracia, Krey i Georg Falkoner, którzy założyli studjum fotograficzne. Specjalnością ich było jednak fotografowanie nie żywych ludzi, lecz... duchów. Przyjmowali oni wszelkiego rodzaju fantazyjne zamówienia na zdjęcia z tamtego świata.

Oczywiście, ponieważ naiwnych nigdzie nie brak, fabrykowali oni fotografje zmarłych krewnych, zarabując na tem kolosalne kwoty. Wkrótce jednak działalność obu braci zwróciła uwagę policji. Pewnego dnia dokonano rewizji. I ku zdumieniu wszystkich znaleziono u nich misterny aparat fotograficzny, oraz szereg manektnów, które były przez nich fotografowane i odpowiednio retuszowane.

Sprawa znalazła się w sądzie. Był

Tajemnicze więzy

łączą sobowtórów

Przechodzą jednakowe koleje życia i równocześnie umierają

(r) W Ameryce jest bardzo rozpowszechniona nauka astrologji. Cały szereg specjalistów zajmuje się tam badaniem losów ludzi według gwiazd. W ostatnim czasie amerykańscy astrologowie zajęli się zbadaniem bardzo interesującego zagadnienia — wspólnoty losu sobowtórów.

Chodzi o to, że istnieje teoria, jakoby losy sobowtórów były zawsze jednakowe. Niezależnie od tego czy osobnicy ci należą do różnych warstw społeczeństwa i mieszkają w różnych krajach, spotyka ich ten sam los i równocześnie zabiera ich śmierć.

Pisma amerykańskie donoszą o kilku tego rodzaju wypadkach, stwierdzonych bezspornie. W Nowym Jorku, 3 września b. r. zmarł o godzinie 4 po poł. wskutek ataku serca niejaki William Frey. Zmarł w czasie gdy kąpał się w swej łaźience.

W tym samym czasie, o godz. 4.15 utonął w basenie miejskim pewien człowiek. Lekarz stwierdził atak serca. Śledztwo wykazało, że jest to niejaki James Sapir, mieszkaniec Nowego Jorku.

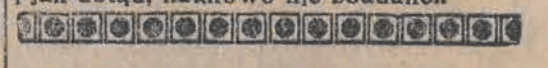
Okazało się, że te zgony dosięgły dwóch sobowtórów, których los niejednokrotnie stykał z sobą w ciągu ich życia. William Frey został w dniu 7 września 1926 roku aresztowany, jako oskarżony o dokonanie kradzieży. W czasie przesłuchania dowiedział się on z przerażeniem że obwiniają go w przestępstwie dokonanym przez niejakiemu Jamesa Sapira. Policja była przekonana, że Frey i Sapir — to jedna osoba i że Frey, który był agentem giełdowym prowadził po dwójne życie, zajmując się, pod przybranym nazwiskiem Sapira złodziejstwem.

Sprawdzili fotografie — istotnie podobieństwo było uderzające. Porównano odciski daktyloskopijne palców — były identyczne. Los Frey'a był przesadzony. Skazano go na dwa lata więzienia i dopiero po upływie kilku miesięcy został on zwolniony gdy stwierdzono, że Sapir istotnie istnieje i odbywa karę więzienia w New Jersey.

Przywieziono go do New Yorku i wówczas wszyscy ze zdumieniem przekonali się, że takiego bliźniaczego podobieństwa jeszcze nie spotykano na świecie. Zgadzało się u nich wszystko, rysy, kolor włosów, układ ust, wzrost, waga, odciski daktyloskopijne palców i t. d.

I oto w tym samym momencie, kiedy zmarł na atak serca William Frey zmarł równocześnie również na atak serca James Sapir i w tych samych okolicznościach, albowiem podczas kąpeli.

Zjawisko to jest bardzo interesujące i jak dotąd, naukowo nie zbadane.



Nieście pomoc

naibiedniejszym.



Fotografje duchów

Ciekawy eksperyment w Johannesburgu

to jedyny w swoim rodzaju proces. Trwał on 26 dni. Odczytywanie aktu oskarżenia trwało cztery dni, albowiem liczba poszkodowanych była nieopomiernie wysoka. Po stwierdzeniu ich winy, skazano ich na rok więzienia.

Ale wówczas nastąpił bardzo interesujący incydent. Bracia złożyli skargę do sądu apelacyjnego, w której spisali cały traktat naukowy o życiu pozagrobowym powołali się na takie powagi jak sir Conan Doyle i za pomocą formuł matematycznych dowodząc, że działalność ich nie polegała na szalbierstwie, lecz na naukowych eksperymentach. Sąd apelacyjny zaprosił tedy w charakterze eksperymntów szereg spirytystów.

Rozprawa sądowa trwała tym razem tydzień i ostatecznie oskarżeni zostali uniewinnieni. Wyrok ten wywołał kolosalne wrażenie.

Dur brzuszny i dyfteryt

zbierają obfite żniwo na terenie całego kraju. — Władze sanitarne podjęły energiczną walkę z chorobami zakaźnymi

(d) Od kilku tygodni na terenie całego kraju wzrasta się nasilone epidemiczne duru brzuszego. Choroby tej nie wolno nam bagatelizować, jeżeli zważywszy, że w Polsce zbiera się znacznie obfite żniwo, niż w innych państwach europejskich i powoduje wiele wypadków śmiertelnych.

Rozszerzeniu się duru brzuszego w pierwszym rzędzie sprzyja niedostateczne przestrzeganie zasad higieny zarówno przez ludność wiejską jak miejską.

Dur brzuszny jest chorobą kiszki, której zarazki dostają się do organizmu przez przelyk.

Nieszczęśliwa rura kanalizacyjna, jama kloaczna zaraża wodę, która z kolei przenosi zarazki, gdy ją używamy w stanie nieprzepracowanym do picia lub zmywania naczyń. Te same rolę odegrać może mleko, wydojone nieczystymi rękami, owoce, dotknięte ręką, na której znajdowały się zarazki i t. d.

Dur brzuszny rozpowszechniają również muchy, które przenoszą się z miejsc na miejsce, a nawet i zwykły kurz, stanowiący rodzaj osnowy dla zarazków.

W szpitalach naszych znajduje się obecnie bardzo duża ilość ofiar tej choroby. Stwierdzono, że zdarza się niekiedy, że krewni, oczywiście nieświadomie, sam przyczyniają się do pogorszenia stanu chorego a nierzadko i jego śmierci.

Przybywając do szpitala, w odwiedzinach, krewni litując się nad chorym, że go tam „glodzą” i przynoszą mu dla pokrzepienia rozmaite wędliny i inne, ciężkostrawne produkty. Spożycie tych specjalów dla chorego na dur brzuszny jest wprost zabójcze. Wielu z nich posilek ten przyplaca życiem.

Wydano obecnie specjalne zarządzenia mocą których wszystkie osoby, przychodzące do szpitali do chorych na dur brzuszny, będą baczenie dozorowani przez obsługę szpitalną.

Jednocześnie, co jest rzeczą niezmiernie ważną, władze administracyjne wydały cały szereg zarządzeń, dotyczących kontroli sanitarno-higienicznej wszystkich targowisk miejskich, sklepów i hal.

Kontrola ta winna być dokonywana jaknajczęściej i jaknajskrupulatniej.

Jest przecież rzeczą wiadomą, że na si sklepikarce, szczególnie pomniejszych, nigdy prawie nie dbają o czystość produktów, przeznaczonych do sprzedaży. Obecnie, nadmiar złego, pojawiła się

RENDEZ - VOUS GOSPODYŃ ŁODZI.

Nietylko w lokalach rozrywkowych i kawiarniach spotykają się obecnie nasze urocze gospoście na miłej pogawędce lecz również w jednym w mieście naszym, zorganizowanym na wzór zagraniczny, w „Konsumie” przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54 (dojazd tramwajami 10 i 16). Gwaro tam i rojno, a uśmiechnięte twarze i błyszczące oczy kupujących świadczą o wyjątkowej sile przyciągającej, jaką posiada „Konsum” przy Widzewskiej Manufakturze. Magnetycznym tym jest największy wybór towarów kolonialnych, konfekcyjnych, galanterji, jedwabi i t. p., i to wszystko po nietykalnie niskich cenach. To też nie dziw, że w pięknych salach „Konsumu” przy ul. Rokicińskiej 54 wznoszą sobie rendez-vous wszystkie nasze urocze gospoście.

Od dziś wszystkie oszczędne gospoście załatwiają swoje zakupy tylko w „Konsumie” przy Widzewskiej Manufakturze, ul. Rokicińska 54, (dojazd tramwajami 10 i 16).

znaczną ilość domokrażnych sprzedawców, produktów żywnościowych, którzy już absolutnie nie przestrzegają prymitywnych zasad higieny.

Miejmy nadzieję, że przy energicznej kontroli sanitarnej, ilość zachorowań na dur brzuszny niebawem ulegnie wydatnemu zmniejszeniu.

Bezpośrednią i radykalną ochroną przeciwko durowi brzuszemu są szczepionki wewnętrzne, stosowane pod postacią pigulek. Szczepionki te stosowane obecnie przez nasze władze szczególnie w środowiskach najbardziej podatnych na szerzenie się zarazy, a więc w barakach dla bezdomnych, domach nulegowych i t. d.

Jednocześnie, jak to również zaobser-

wowano, na terenie całego naszego kraju wśród dzieci szerzy się epidemia dyfterytu. Władze nasze dokonywują więc odpowiednich szczepień ochronnych we wszystkich szkołach powszechnych i prywatnych. Stwierdzono, że większą skłonność do zachorowań na dyfteryt wykazują dzieci ze sfer zamożnych, uczęszczające do szkół prywatnych.

Wszystkie szczepienia ochronne przeprowadzane są zupełnie bezpłatnie dwa lub trzy razy, zależnie od organizmu dziecka. Niestety, zdarza się często, że rodzice nie doceniają znaczenia tych środków zapobiegawczych i odmawiają swej zgody na przeprowadzenie szczepienia, narażając nierozważnie swe dzieci na możliwość zapadnięcia na dyfteryt.

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem NIEDŹWIADKA w dniu 27 października — posiadają charakter PRZENIKLIWY, energiczny, mają wiarę w siebie, w myślach i uczuciach cechuje ich stałość. Otrzymają w przyszłości za gorliwą pracę publiczne odznaczenie od ludzi wysoko postawionych, mają zamiłowanie do sztuk pięknych i posiadają zdolności dyplomatyczne. Pomimo ciężkich przeżyć w młodszych latach, umiejętnie potrafią zabezpieczyć swoją przyszłość. Dzięki pewności siebie i większej wierze zwyciężą wszelkie napotkane trudności lub niepowodzenia. Chętnie lubią pomagać materialnie potrzebującym, lecz wżajemności ze to spodziewać się nie mogą. W otoczeniu w jakim będą przebywać znajdują dla siebie wielu przyjaciół i życzliwych. Będą w starości dostatecznie zabezpieczeni materialnie.

Urodzeni pod wpływem NIEDŹWIADKA — powinni hartować swój organizm za pomocą ćwiczeń cielesnych, które zapobiegają przedziegnięciu i skłonności do chorób.

Dla urodzonych 27 października, szczęśliwy miesiąc maj, daty dnia 3, 10, 27, kolor bladoróżowy, jako amulet — talizman BRYLANT lub TOPAZ przynosi szczęście, liczby loteryjne 8 2 8 5 7 — 30.

Skradła mężowi 30 tysięcy dolarów

i uciekła z kochankiem, tancerzem zawodowym. — Dzieje pięknej łodzianki, która wyszła zamaż za zamożnego amerykańczyka.

(d) Przed trzema laty przyjechał do Polski Szulim Wintergut, właściciel dużego składu artykułów konfekcyjnych w Nowym Jorku. Wintergut, pochodzący z pod Białostoku, pragnął w rodzinnym kraju wyszukać sobie żony.

W czasie swej podróży po Polsce, zawitał również do Łodzi, gdzie zawarł znajomość z Ruchlą Ginecką, córką podupadłego kupca.

Ginecka odznaczała się niepowszednią urodą i szybko zdołała usidlić zamożnego amerykańczyka.

Wintergut dowiedział się wprawdzie że dziewczyna nema zbyt dobrej opinii i od paru lat prowadzi lekkomyślny tryb życia, lecz na to wcale nie zważał. Szukał on wprawdzie kobiety spokojnej rozsądnej o nieskazitelnej przeszłości, lecz Ginecka tak mu się spodobała, że nie mógł już myśleć o innej.

Po kilkutygodniowej znajomości wzięli w Łodzi ślub. Wintergut zaopatrzył swą małżonkę w najdroższą garderobę i wreszcie wyruszył z nią za ocean, żegnany owacyjnie przez wszystkich członków rodziny Gineckich.

Upłynęło kilka lat. Młoda Wintergutowa nie pisała zupełnie do swych łódzkich krewnych, to też nikt z nich nie wiedział, jak się jej powodzi.

Dopiero obecnie nadeszły do Łodzi wiadomości, z których wynika, że młoda niewiasta uciekła od męża z kochankiem, zabierając mu gotówkę i biżuterję, wartości ogólnej około 30 tysięcy dolarów.

Wintergut był starszy od swej małżonki o lat kilkanaście. Nie lubił się on bawić i był stale pochłonięty swymi interesami.

Początkowo Ruchła pomagała mu w pracy. Wkrótce jednak przestała zupełnie przychodzić do jego sklepu. Poznana bowiem kilka niewiast, z którymi zaczęła uczęszczać do tunecznych lokali, kin i teatrów.

Wintergut był z tego powodu bardzo niezadowolony. Kochał on jednak tak gorąco swą małżonkę, że nie umiał jej się przeciwstawić i spełniał bez szemrania wszelkie jej życzenia.

Tymczasem Ruchła z miesiąca na miesiąc coraz bardziej oddalała się od swego małżonka. Gdy zawarta znajomość z jakimś młodym tancerzem zawodowym, stała się jego kochanką.

Tancerz ów posiadał ładnie urządzone mieszkanie w którym Ruchła zaczęła spędzać godziny popołudniowe.

Gdy Wintergutowi doniesiono, że tego małżonka ma jakiegoś adoratora, nie chciał temu wierzyć i nawet nie sprawdził, czy ta wiadomość odpowiada prawdzie.

Przed miesiącem kochanek Wintergutowej, zatrudniony w jednym z nowojorskich nocnych lokali, stracił posadę. Kochankowie postanowili wówczas wyjechać.

Pewnego popołudnia, gdy Wintergut znajdował się w swym sklepie, małżonka zabrała z mieszkania biżuterję i pieniądze i cichaczem się ulotniła.

Gdy Wintergut wieczorem powrócił

do domu, znalazł krótki liścik, w którym żona zawiadomiła go, że rozstaje się z nim na zawsze, ponieważ spotkała innego mężczyznę, którego gorąco pokochała.

Wintergut tegoż dnia jeszcze zwrócił się do policji, zawiadamiając ją o kradzieży, popełnionej przez żonę.

Wintergutowej dotychczas nie odzyskano. Władze amerykańskie sądzą, że uciekła z kochankiem do Polski, to też zawiadomiły o całej sprawie polskie władze bezpieczeństwa.

Zamek samobójczy

(d) Na ulicy Trembackiej obok domu Nr. 2 w celu samobójczym napila się większej dozy jodiny 19-letnia Halina Błaniówna, zamieszkała w Warszawie przy ulicy Przejazd 51. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło desperatkę w groźnym stanie do szpitala. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Sfatalny upadek

(d) W domu przy ulicy Rzgowskiej 35 spadł ze schodów 56-letni malarz Michał Adameczyk (11 Listopada 72), będący mocno pod gazem. Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Wezwano doń pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej.

Krwawa Bójka

(d) Na ulicy Przedzalanianej w czasie bójki zostali dotkliwie poturbowani Wacław Nusz, robotnik, zamieszkały w Zarzewie pod Łodzią i Leokadja Wasyla kówna. Wezwano do nich pogotowie, które im udzieliło pomocy lekarskiej.

Dyzury antek

Dziś w nocy dyzurują następujące apteki: Suka M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suka J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25) W Sokoliwicz i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Dźwiękowe GRAND - KINO

Czyś już przeżywał emocjonujący moment wykradzenia

10-ciu z Pawliaka

SPIESZ SIĘ! DZIŚ PORAZ OSTATNI!

Pocz. seansów o g. 4 po. ceny znacznie niższe na wszystkie miejsca!

KINO — TEATR

CZARY

wielkiego podwójnego programu

1.) „Cień Sherlocka Holmesa”

Rekordowy dramat sensacyjno-detektywny. 10 aktów niesamowitej grozy i szaleństwa. W roli tytułowej król detektywów **Charles Murray**

Dzisiaj premiera

11.) Z dnia na dzień

Czołowy film produkcji polskiej. W rolach głównych **Adam Brodzisz Irena Gawęcka**

Pocz. seansów o g. 4 po. w s. b. i święta o g. 12 w pol. na seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO — TEATR

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40.

Od dnia 27 października i dni następnich

„Taniec Wśród Serc”

Satyra na nasze roztańczone córki szukające uciecia dla swego żywiołowego temperamentu; film z życia dziewcząt, które przed ślubem pozwalają sobie na niedzwolone rozkosze. W rolach głównych: Joan Crawford, Patsy Brown, Jaisy Abbot, Gil Joan, Douglas Fairbanks, Anita Page, Jozelina Dunn i Gwen Stalord. Początek o godz 4-ej w soboty i niedziele o godzinie 2-ej.



Fidrygałki

Naród, który robi wszystko inaczej niż inni...
 Bo proszę tylko posłuchać:
 Budując dom, zaczyna od dachu.
 Konia zaprzęga za wózkim, a woły za pługiem.
 Czytając książkę, zaczyna od strony ostatniej i czyta z dołu do góry.
 Wchodząc do domu, zachowuje kapelusz na głowie, a zdejmuje buty.
 Obecnie można jeszcze dodać: wszczynają wojnę, gdy inni mówią o pokoju.
 Narodem tym są bowiem Japończycy.

Syn bogatych rodziców z małego miasteczka ma wyjechać do Sosnowca, gdzie mieszkają rodzice jego przyszłej żony. Stary ojciec poucza go na jakich warunkach ma się zgodzić na ślub:
 — Więc uważaj, mój drogi... Pod żadnym pozorem nie wolno ci się zgodzić na ślub, jeżeli nie dostaniesz co najmniej 5000 dolarów posagu. Jeżeli jednak dowiesz się, że ojciec narzeczonej ma złą opinię w Sosnowcu, to zażądaj 6000 dolarów, a jeżeli on siedzi, nie bierz mniej niż 8000.
 — Dobrze, ojciec — przerywa synalek — a jeżeli, dajmy na to, go powiesili?..

Dzisiejsze interesy...
 Wchodzi do sklepu klient i pyta:
 — Ile kosztuje metr tego towaru?..
 — Jak dla pana — odpowiada kupiec — 20 złotych..
 Klient staje na boczku i mruczy:
 — Jeżeli on żąda 20, to on myśli przecież 18 i spuści na 16, a ja mu chcę dać przecież tylko 14, więc mogę zaproponować 12..

Gancegał opowiada w kawiarni:
 — Nie można wierzyć snom. Przed kilku dniami śniło mi się że żona zdradza mnie z moim kasjerem. Do mej duszy wkradła się nieufność, zacząłem ją podejrzawać i następnego dnia wróciłem do domu wcześniej niż zwykle. Wchodzę do sypialni i zastaję moją żonę w objęciach..
 — „Kasjera?..
 — Gdzie tam!.. Buchaltera!.. I jak tu wierzyć w sny?.. (c)

Arcytwór genjalnego reżysera
Cecila B' de Mille'a
MADAM SZATAN

od jutra w Grand-Kinie.

Dr. med. JAN POLAK
 chor. wewnętrzne i alergiczne
 (astma, pokrzywka, reumatyzm, sterylizm, migrena i inne)
 6-go Sierpnia 22, fr. I p.
 tel. 164-21 — przyjm. 5-7-ej.
 Leczenie metodą Zeileissa.

Nieście pomoc najbiedniejszym

DZWIĘKOWE KINO
LUONA
 DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH
 Przepiękny dramat z życia nocnego Londynu
„Śpiewaczka z Zaulka”
 W rolach głównych: Sławna śpiewaczka węgierska SARI MARITZA, angielski następca Rudolfa Valentino WILLIAM FRESHMAN — W filmie tym usłyszymy cudowną pieśń miłosną, która na długo pozostanie w naszej pamięci.
 Początek seansów o godz. 4-ej popoł.
 Ceny miejsc normalne.

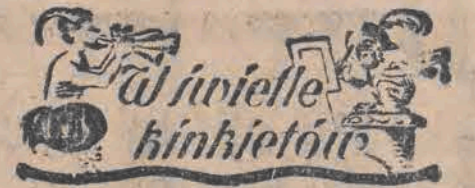
1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi
SPLENDID
 Narutowicza 20
 Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!
 Z powodu nadzwyczajnego powodzenia — jeszcze jeden dzień
Sekretarka Osobista
 z rozkoszną
Mary GLORY
Jean Muratem
 w rolach głównych.
 Początek o godzinie 4-ej. Aparatura Western Electric. Ceny miejsc na wszystkie seanse niższe.

O wszystkim potrochu... Fiasko tegorocznych zbiorów. W Polsce nadmiar owsu. Udział nauczycielstwa w przygotowującym się spisie ludności

Według informacji zebranych przez niektóre kraje europejskie, tegoroczne zbiory zboża wypadły znacznie gorzej niż w roku ubiegłym. Międzynarodowy Instytut Rolniczy szacuje ogólny spadek zbiorów pszenicy o 10 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.
 We Francji, Anglii, Hiszpanii, Portugalii i krajach skandynawskich zaznacza się nietylko ilościowy spadek zbiorów, lecz również pogorszenie się jakości zboża. Zbiory tegoroczne wypadły zadawalające tylko w Jugosławii i w Rumunii.
 Jeśli chodzi o Polskę, to należy się spodziewać zbiorów przeciętnych. Żyto obrodziło się gorzej niż w poprzednich latach, natomiast większe są zbiory owsa. Złośliwi twierdzą wobec tego, że

koniom będzie dobrze, natomiast ludziom — gorzej.
 W przygotowującym się spisie ludności już dziś zaznacza się wielki udział nauczycielstwa. Jest to zrozumiałe, albowiem w niektórych miejscowościach, szczególnie na wsiach, nauczyciel jest bodaj jedynym przedstawicielem zawodowej inteligencji, który może podjąć się tak trudnego i odpowiedzialnego zadania.
 Użycie nauczycielstwa do tak ważnej pracy, jaką jest spis ludności, uwarunkowane jest w pierwszym rzędzie zaufaniem ludności do ogólnu nauczycielskiego. Udział nauczycielstwa w spisie ludności w r. 1921 wynosił 30 proc. ogółu komisarzy spisowych, w tym roku natomiast liczba nauczycieli zatrudnionych przy spisie, wynosić będzie prawdopodobnie około 50 proc.

Hallo! Tu radio..!
POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ.
 Wtorek, dnia 27 października 1931 r.
 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
 12.10—13.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
 13.15—15.50 — Przerwa.
 15.50—16.15 — Program dla dzieci: 1) Opowiadanie p. Wandy Kalinowskiej p. t. „Przyjaźń” (tr. z W-wy), 2) Transmisja ze Lwowa dialogu p. t. „Dzieje i przygody Krzysztofa Kolumba” — pióra p. Arzt-Jampolskiej.
 16.20—16.40 — „Z dziejów nielegalnej drukarni „Robotnika” — wygl. por. Wład. Malinowski (tr. z W-wy).
 16.40—17.05 — Płyty gramof. z W-wy.
 17.10—17.35 — Odczyt z Wilna „Literatura a życie powszednie” — wygl. p. Tadeusz Łopalewski.
 17.35—18.50 — Popularny koncert symf. wyk. Filharmon. Warsz. pod dyr. J. Ozimiskiego i Roman Totenberg (skrzypce). W programie: 1) K. Kurpiński: Uwertura do op. „Jadwiga”, 2) L. van Beethoven: Pastorale i Allegro z baletu „Prometeusz”, 3) J. S. Bach: Koncert skrzypcowy a-moll 4) K. Lpiński: Koncert wojskowy (na skrzypce i ork.) 5) A. Luigini: Poemat symf. „Karnawał turecki” (tr. z W-wy).
 18.50—19.15 — Rozmaitości.
 19.15—19.30 — Kom. Łbzy Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień nast. i płyty gramof.
 19.30—19.40 — Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.
 19.40—19.45 — Płyty gramof.
 19.45—20.00 — Prasowy Dziennik Radiowy z W-wy.
 20.00—20.15 — p. Janina Wróblewska wygłosi feljeton p. t. „Nad Czeremoszem” (tr. z W-wy).
 20.15—21.55 — Koncert popularny Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego. Lucja Czechowiczówna (sopr.) Br. Narwówna (sopr.) i L. Ustein (akomp) (tr. z W-wy).
 21.55—22.10 — Skrzynka pocztowa techniczno-koresp. bieżąca, omówi i porad technicznych udzieli p. Waclaw Frenkiel (tr. z W-wy).
 22.10—22.40 — Koncert solistów z Wilna.
 22.40—22.55 — Dodatek do Prasowego Dziennika i kom. meteorol. sport, i polic (tr. z W-wy).
 23.00—24.00 — Muzyka lekka i taneczna z W-wy.
AUDYCJE ZAGRANICZNE.
 19.00 **Praga.** „Sprzedana narzeczoną” opera Smetany. Tr. z Teatru Narodowego.
 21.00 **Rzym.** „Trubadur” — opera Verdiego.
 21.00 **Medjolan.** Koncert symfoniczny.
 21.00 **Koelnigwusterhausen.** Koncert symfoniczny, pośw. utworom Wagnera.
 21.15. **Londyn Regional.** Koncert na dwóch fortep. Ethel Barlett i Rae Robertson.
 21.40 **Wrocław.** Audycja autorska Hermana Kessera.



Kaprysy gwiazd filmowych

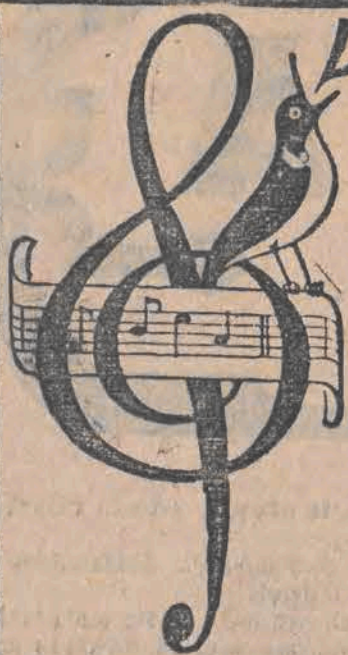
Moda „kwiatowa” w Hollywood
 (bf) Gwiazdy filmowe z Hollywood posiadają wyrobione zdanie nie tylko o kapeluszach i toaletach, lecz objawiają swój specyficzny gust nawet w wyborze kwiatów.
 Stali mieszkańcy Hollywoodu wiedzą już doskonale jakie kwiaty lubi każda gwiazda lub gwiazdor filmowy.
 Wiadomo więc, że *Norma Shearer* lubuje się w drobnych kwiatkach i najbardziej ceni niezapominajki.
 Miłośnica kwiatów jest również *Jean Crawford*. Dwa razy tygodniowo jej „nadmorny” ogrodnik otrzymuje dyspozycje w sprawie upiększenia willi świeżymi kwiatami. Najczęściej spotkać można w buduarze artystki białe lilje. W jadalni królują piękne róże herbaciane. Jednakże lilje oraz róże stanowią tylko dekorację domu, do wyjścia natomiast artystka używa najpiękniejszych okazów orchideł.
 Orchidea jest również ulubionym kwiatem *Greta Garbo*. W jednej ze scen filmu p. t. „Dzikie orchidee” Greta Garbo zasypiana była poprostu temi cudownymi kwiatami.
 W Hollywood nie tylko kobiety wykazują swe zainteresowanie kwiatami, lecz również i mężczyźni. Piękne okazy kwiatów znalazłcie w mieszkaniu *Chaplina*, *Johna Bolea* i *Konrada Nagla*.

Nowiny filmowe i teatralne
 (bf) W Hollywood wszystko jest możliwe, nikogo więc pewnie nie zdziwi wiadomość, że najpopularniejszym obecnie reżyserem filmowym w Ameryce jest hindus *Rouen Mamoulian*. Jest on twórcą filmu p. t. „Ulice miasta”, w którym obok *Gary Coopera*, występuje młodzieżka gwiazdeczka *Silvia Sydney*. Filmem tym zyskał sobie jego twórca miano awangardzisty kinematografii amerykańskiej. Rouen Mamoulian jest z pochodzenia hindusem, kształcił się w Europie i filmem zajmuje się stosunkowo niedawno.
 (bf) Wytwórcia „Paramount” zaangażowała złotowłosa gwiazdę *Jeanette MacDonald*, która wystąpi w dwóch filmach reżyserji Lubicza jako partnerka *Mauricea Chevaliera*. Tytuły i tematy filmów nie zostały jeszcze ustalone.
 Ponadto „Paramount” odnowił kontrakt z *Marleną Dietrich*, która nadal będzie grała pod reżyserją *Józefa Sternberga*.



„Powrót do życia”
 to „pięśń nad pięśniami” kochanków ekranu: słodkiej **Janett Gaynor** i męskiego **Charlesa Farralla**
 od jutra w kino-teatrze „SPLENDID”.

CHARLIE CHAPLIN
 zdecydował się na przyjazd do Łodzi. — Wkrótce ujrzymy go wszyscy na własne oczy.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

"CAPITOL"

Dziś powtórzenie premiery!

Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktualności krajowe. Po z. w dni powszednie o 4.30. w sob. i niedz. o g. 12.30.

Przepiękny poemat miłosny mistrzowskiej reżyserji

ERNESTA LUBICZA

"MONTE CARLO"

W roli głównej uroczą bohaterka „Parady Miłości” i „Króla Zebraków”

JEANETTE MAC DONALD oraz jej partner JACK BUCHANAN.

Matki, strzeżcie swoje dzieci!

Pluskwa rozsądnikiem wszelkich chorób.

Jedynie preparat „FUMIGATORE-CIMEX” tępi radykalnie pluskwy wraz z zarodkami.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i drogerjach.

PRZEDSTAWICIEL:

Inż. JULJUSZ HAMER I S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia 1. Tel. 183-53.

Przeprowadzamy dezynfekcje pod gwarancją.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najmniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Zakład ortopedyczny.

Spec. I. RAPAPORT

ortoped, ze Lwowa, Łódź ul. Wólczańska Nr. 10, front, parter, tel. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

Dzięki wielkiemu specjaliste W. Panu Dyr. J. RAPAPORTOWI zam. w Łodzi, ul. Wólczańska 10 (front parter) uwolniłem się od niechybnej ciężkiej operacji, jaka groziła mi z powodu uwężnienia ruptury. W dniach najbardziej krytycznych W. P. Dyr. Rapoport nie szczędził trudu i nie spoczął dopóki stan mego zdrowia nie był zadawalający i za tę gorliwą opiekę jak i za całkowite wyleczenie mnie z niebezpiecznej ruptury, składam publiczne podziękowanie.

(-) TOBIAS LEJZOR, Łódź, Nowomiejska 7, III piętro.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala ten towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zastrzeżona i na Wasze zauslanie. TYLKO „OLLA”

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 294, tel. 122-89. (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapsle świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczeniemia, analizy (moczu, krwi, płwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto. Porada 4 złote. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny D. TONDOWSKA ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93. Przyjmuje od 9-2 i 3-8. Ceny lecznicze.

Dr. med. J. NADEL akuszerka i choroby kobiece. Przyjmuje od 3-5 i od 7-8. Pomoska 7, tel. 127-84.

Dr. med. H. Maltrecht Chor. skórne weneryczne. Telefon 245-21. Piotrkowska 10. Przyjmuje od 8-11 r. od 1-2 po poł. i od 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 9-12.

KINO-TEATR „SŁOŃCE” Napółkowskiego 28.

Od wtorku, dnia 27 października rb. Wielki dramat sensacyjny no-kryminalny ilustrujący walkę policji z niebezpiecznymi bandami opryszków. Pelen napięcia szarpiący nerwy dramat p. t.

Rozkosze Niebezpieczeństwa

W roli gł.: najlepszy komik świata HAROLD LLOYD. — Następny program: BEZ SERC — BEZ DUSZY. W roli gł.: HENNY PORTEN.

Początek seansów w soboty o g. 3 pp., w niedziele i święta o 1-ej, w dni powszednie o g. 5, 7 i 9-ej wieczorem. — Sala dość rze wentylowana.

Doktor Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE). Andrzeja 2. Tel. 132-28. Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w niedziele i święta od 10-12. Od 1-2 w lecznicy. Piotrkowska 62.

Dr. med. H. Lubicz specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Cegielniana № 7 według starej numeracji Cegielniana 43, telefon 141-32. Przyjmuje od g. 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. M. FELDMAN AKUSZER-GINEKOLOG przeprowadził się na Zawadzka 10. Tel. 155 77

Dr. med. IGNACY MARGOLIS okulista mieszka Al. Kościuszki 9, telef. obecnie Al. Kościuszki 9, 165-17. Przyjmuje od 1- i 2 od 5-7

TELEGRAM.

Na Hożne życzenia Szanownej Publiczności przybył do Łodzi słynny w Polsce i zagranicą jasnowidz i grafolog J. Karten, który jest dyplomowany przez profesora uniwersytetu dra Ferwen w Bonn nad Renem.

Zasługi Kartena są znane, jak np. przez wykrycie morderstwa w Sopotach u p. Santen, przewidzenie śmierci hrabianki Djeđu 7 dni naprzód we Wiedniu wypadku który długo zajmował umysły mieszkańców stolicy, Naddunajski bandyta Szczerba, znany wielokrotny morderca, którego poznało medium p. Kartena, p. Vilma Turay, która zdobyła rekord uznania przez profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, profesora dra Ludwika Skoczylasa, że dokładniej i lepiej widzi w transie jak znany inżynier Ossowiecki p. Vilma Turay eksperymentowała z wybitnymi osobami, jak: ksiądz dr praw W. Ogński, dr praw W. Chojnowski Warszawa, a także z mistrzem polskiej pieśni Janem Kiepurą. Wielu jest lekarzy, prokuratorów, sędziów, radców sądowych, którzy faktycznie uznali, że w czasie transu jest medium Vilma Turay oddarzone wyższą siłą jasnowidzenia.

Znany jasnowidz Karten dokładnie określił wielokrotnego podwora z Düsseldorfu, Wzbronio no mu wejściu do kasyna gry w Sopotach, Karten dał wiele razy „kontra” na uniwersytetach grafologowi Szermanowi.

Kartenowi wystarczy do eksperymentu ręka pła do widzenia przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Widzi w organizmie ludzkim w transie wszelkie choroby, które istnieją w ludzkich organach.

Eksperymenty Kartena były wielokrotnie badane przez prokuratorów tak w Polsce jak i zagranicą.

Godziny przyjęć od 10 do 12 i od 4 do 8, w niedziele od 4 do 8.

Adres: Łódź, ul. Andrzeja 24, front II piętro, m. 8.

Eksperymentator Dr. Ostrowski.

Synacy od 25 lat jako światowej sławy TELEPATA-JASNOWIDZ.

Powie Ci — jaki los Twojego życia będzie. Powie Ci — imię Twoje i osób interesujących Cię. Powie Ci — o osobach zainteresowanych z fotografii. Udziel Ci — najlepszych rad i wskazówek.

KTO nie może przyjąć osobiście, NADESŁE imię, datę urodzenia i 95 groszy znaczek pocztowym na kosztu przesyłki próbnej analizy określającej: charakter, skłonności, los Twojego życia i przeznaczenia.

ADRES: WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17.

Analiza szczegółowa i odpowiedź SEYNEGO MEDJUM — zł. 3.25 gr.

UWAGA — Każdy może otrzymać TALIZMAN SZCZĘŚCIA NAODPUŁIENIEJ ASTROLOG-CHROMANTA WACŁAW PIFFELLO



DR. MED. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. NAWROT 32. TEL. 213-18. Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Niewiażski

Andrzeja 5, tel. 159-40. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Elektroterapia, diatermia. Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med. F. Bornstein

akuszer - ginekolog SRÓDMIEJSKA 29 (dawn Cegielniana nr 4), tel. 134-90. Godziny przyjęć 10-12, 3-7 po poł.

Dr. med. Rózaner

Dzielnia № 9, tel. 128-98. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Przyjmuje od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9-12.

Elektroterapia. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktor S. Lewkowicz

Chor. skórne, weneryczne i płciowe. Osiątkińska 12. Tel. 155-52. Przyjmuje od 9-1 i 6-8, dla pań 5-6. Dla niezmożnych CENY LECZNIC.

Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermia, elektroterapia. Południowa 28, tel. 201-93. Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. W niedziele od 9-1 pp. Dla niezmożnych ceny lecznicze.

DOKTOR H. Wołkowyski Cegielniana № 4, telefon 216-90.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godziny 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Rydzewski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych ul. Zamenhofska 6, przyjmuje od 7-9 wieczorem, w niedziele i święta od 10-12 rano.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1. czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta - lekarz w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH. Porada 3 zł.

ZDROWIE TO SKARB.



antyseptycznie spreparowane. To gwarancja zdrowia. Wystrzeżać się naśladownictw.

Dr. med. Kanunowski

Piotrkowska 70. Tel. 181-83. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor Praport

ginekolog-urolog choroby kobiece drogę moczościową. Gdańska 77-a, tel. 208-95. Przyjmuje od godz. 6-8 wiecz.

Rozmaite

DO SPRZEDANIA maszyna Nr. 10 do swetrów 70 cm. Wiadomość: ul. Grabowska 32, m. 6

ZŁOTY — lekcja: francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, włoskiego, niemieckiego. Cegielniana 37, m. 10 (dawniej Wschodnia 64).

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wygodami u gospod. Kilińskiego 50 g. 2-3-ej.



Po meczu Ł. T. S. G.-Naprzód

Dwa wspaniałe sukcesy międzynarodowe Polski

Niedzielne decydujące spotkanie Naprzód — ŁTSG rozegrane w Częstochowie, wywołało w sferach sportowych Łodzi kolosalne zainteresowanie.

Zwolennicy zespołu łódzkiego, którzy nie mogli towarzyszyć swej drużynie na miejsce rozgrywek nie mogli doczekać się wyniku i już około godz. 4-ej po południu poczęli tłumnie gromadzić się przed naszą redakcją.

Nasze telefony redakcyjne również ani na chwilę nie odpoczywały.

O wynik dopytywali się wszyscy, którzy cokolwiek wspólnego mieli ze sportem. Wszystkie inne sprawy sportowe poszły na bok. Nawet międzypaństwowe zawody Polska—Jugosławia poszły w zapomnienie.

Łodzian interesowała tylko jedna rzecz: wynik spotkania Naprzód — ŁTSG.

O godz. 16.30 mogliśmy nareszcie za spokojnie ciekawość zwolenników ŁTSG oraz naszych Czytelników.

Wiadomość z Częstochowy nie była niestety pomyślna. Trudno jednak, piłka nożna jest okrągła...

Wrażenia naszego częstochowskiego korespondenta z tych zawodów przedstawiała się następująco:

CZESTOCHOWA.
Na zawody Ł. T. S. G. — Naprzód przybyło ze Śląska około 500 osób. Publiczność ta zachowywała się na boisku b. hałaśliwie i zachęcała swoich pupilów przy pomocy „dzwonek”, „trąbek” i „bębnów”.

Po każdej zdobytej bramce zwolennicy Naprzodu przesyłali na Śląsk swe wrażenia i wiadomości zapomocą specjalnych gołębi pocztowych.

Jak dalece wielkie było zainteresowanie wśród zwolenników Naprzodu, świadczy fakt, że na powyższe zawody zjawiała się „pielgrzymka”, składająca się z około 100 osób, która przybyła Częstochowy pieszo (!) aż z Lipin.

Również z Łodzi przybyło do Częstochowy kilkaset osób i jak było do przewidzenia, „rekord” publiczności został na niedzielnych zawodach pobity (3.500 osób).

Organizacja zawodów nieco szwankowała, a to z powodu przybycia policji dopiero na 10 minut przed rozpoczęciem zawodów.

Spokój jednak został zachowany, mimo wyośnie podnieconej atmosfery. Naprzód zaprezentował się jako zes-
pół grający nadzwyczaj ostro i twardej ręki większej szybkości od łodzian. Grał on też bardzo żywo, a każda akcja, czy to pociągnięcie na bramkę nosiły w zarodku goala. Inna rzecz, że ślązakom towarzyszyło szczęście, podczas gdy łodzianie grali początkowo z pechem, zaś później niepotrzebnie uciekali się do gry faul.

Po 3 straconych bramkach nastąpiła w szeregach Ł. T. S. G. konsternacja, i wszelkie akcje pozbawione były celowości.

U pokonanych na wysokości zadania stanęli Królewiecki zdobywca obu bramek oraz lewy obrońca i Pogodziński, niepotrzebnie jednak grający faul.

Za rozmyślne kopnięcia przeciwnika, został usunięty w drugiej połowie przez sędziego lewoskrzydłowy Naprzodu Kaczmarczyk.

N. S.

Ubiegła niedziela winna być zapisana złotymi zgłoskami w historii sportu polskiego, odnieśliśmy bowiem dwa wspaniałe sukcesy międzynarodowe, które po szeregu niepowodzeniach a nawet kompromitacjach sportu polskiego zrehabilitowały nas częściowo w oczach opinii sportowej Europy.

Nasi piłkarze po niepomyślnym sezonie zdobyli się wreszcie na wspaniały finisz, zwyciężając zdecydowanie Jugosławie.

Dzięki temu zwycięstwu poprawiliśmy nieco nasz tegoroczny bilans spotkań międzynarodowych, który do spotkania z Jugosławią przedstawiał się dla nas w wysokim stopniu niekorzystnie.

Nareszcie więc po szeregu przykrych dla polskiego futbolu porażkach przyszedł dzień wielkiego triumfu. 20 ty sięcy widzów zebranych na stadionie reprezentacyjnym w Poznaniu było świadkiem sukcesu Polski. Górowaliśmy zdecydowanie nad przeciwnikiem o ustalonej marce i odnieśliśmy zwycięstwo w przekonywującym stosunku, które nie może być kwestionowane.

Mecz niedzielny w Poznaniu, wspaniała, a chwilami porywająca gra zespołu polskiego dowiodły nam, że w piłce nożnej grać potrafimy, że talentów piłkarskich nam nie brak i że możemy być o przyszłość spokojni.

Drugim niemniej ważnym sukcesem polskiego sportu było wspaniałe zwycięstwo Kusocińskiego odniesione w niedzielę w Paryżu w wielkich zawodach lekkoatletycznych o nagrodę Jeana Bouuina.

Zawody o nagrodę jednego z największych sportowców Francji są jedną z najważniejszych imprez lekkoatletycznych w Europie i zdobycie w nich pierwszego miejsca uważać należy za wielki sukces.

W oczach przeszło 10 tysięcy osób Kusociński jeszcze raz błysnął całą pełnią swego talentu i do tegorocznego swego dorobku dołożył jeszcze jeden bodaj najwspanialszy triumf.

Kusociński, nasza największa sława sportowa, nasza największa nadzieja na którym polegać można w zupełności, przy każdej okazji rozśławia imię Polski.

Przed tygodniem we Wiedniu, w niedzielę znów w Paryżu Kusociński dowiódł światu sportowemu, że jest wielkim sportowcem.

Pokazał on zarazem, że polski sport czyni duże postępy, że posuwamy się celowo naprzód i że nie brak nam również zawodników o światowej sławie.

Koniec tegorocznego sezonu sportowego uważać więc możemy za bardzo pomyślny. Dwa piękne sukcesy odniesione w ciągu jednego dnia dodadzą nam niewątpliwie dużo otuchy do dalszej intensywnej pracy.

Wzrastające w naszym mieście z dnia na dzień bezrobocie i powiększająca się ilość bezrobotnych spowodowała, że władze państwowe, samorządowe oraz społeczeństwo ruszyło z wielką akcją pomocy na rzecz bezrobotnych.

Sportowcy łódzcy nie pozostali również w tyle. Najpoważniejszy klub piłkarski w Łodzi ŁKS opodatkował swe imprezy na rzecz bezrobotnych, a obecnie prasa sportowa oraz sędziowie futbolowi postanowili również przyczynić się do ulżenia doli obywateli pozbawionych pracy.

Jak już donosiliśmy w dniu 8 listopada da rozegrany zostanie na boisku WKS-u mecz futbolowy między przedstawicielami prasy sportowej oraz sędziów futbolowych. Impreza ta, nad którą protektorat objął p. wojewoda Jaszczolt niewątpliwie spotka się z uznaniem naszego społeczeństwa i ściganiem na boisko liczne rzesze sportowców.

Sportowcy na bezrobotnych

Sportowcy łódzcy nie pozostali również w tyle. Najpoważniejszy klub piłkarski w Łodzi ŁKS opodatkował swe imprezy na rzecz bezrobotnych, a obecnie prasa sportowa oraz sędziowie futbolowi postanowili również przyczynić się do ulżenia doli obywateli pozbawionych pracy.

Jak już donosiliśmy w dniu 8 listopada da rozegrany zostanie na boisku WKS-u mecz futbolowy między przedstawicielami prasy sportowej oraz sędziów futbolowych. Impreza ta, nad którą protektorat objął p. wojewoda Jaszczolt niewątpliwie spotka się z uznaniem naszego społeczeństwa i ściganiem na boisko liczne rzesze sportowców.

Ł.K.S. zawieszony przez Zarząd Ligi

Jak się dowiadujemy Zarząd Ligi zawiesił ŁKS, z powodu nieopłacenia przez klub łódzki opłaty od biletów wejścia na ostatnich zawodach ŁKS.—Warta w Łodzi. Dodatek do biletów miał jak wiadomo być przeznaczony na odbudowę zniszczonej trybuny Cracovji.

Zarząd ŁKS-u sprzeciwił się tej nowej daninie, którą samowolnie narzuciły władze klubom i nie zastosował się do polecenia Ligi.

W związku z zawieszeniem ŁKS-u dowiadujemy się, że klub łódzki zamierza wnieść jaknajenergiczniejszy protest.

Z życia klubów i związków sportowych

W dniu 6 października r. b. na posiedzeniu egzekutywy łódz. okr. Zw. Sw. „Makkabi” postanowiono zaliczyć K. S. „Jutrzenka” w poczet członków W. Z. Makkabi.

T. T. S. Widzew zawiadomiła swych członków, że w dniu 7 listopada 31 r. o godz. 18 w pierwszym terminie, a o godz. 19 w drugim odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków klubu z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 3) sprawozdanie za rząd i kierowników sekcji, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór nowego zarządu, 6) Dyskusja nad sprawozdaniem, 7) wnioski zarządu i członków.

Uwaga: Wnioski członków muszą wpłynąć na piśmie na 7 dni przed zgromadzeniem.

Najbliższe mecze ligowe w kraju

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w kraju następujące spotkania ligowe: Warszawianka — Garbarnia w Warszawie, Cracovia — Polonia w Krakowie, Pogoń — Ruch we Lwowie i Warta — Legia w Poznaniu.

Drużyna Ł.T.S.G. została poważnie osłabiona.

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym powołani zostali do służby wojskowej czołowi piłkarze ŁTSG. Lass, Triebel, Sokołowski i Królewiecki. W ten sposób drużyna ŁTSG została znacznie osłabiona. Królewiecki wcielony został do jednego z pułków warszawskich i w przyszłym sezonie grać będzie prawdopodobnie w Legji warszawskiej.

Wrocław—Śląsk 6:2

Rozegrany we Wrocławiu mecz piłkarski między reprezentacjami Śląska i Wrocławia zakończył się porażką Śląska w stosunku 2:6.

Drużyna polska na tak wysoką porażkę nie zasłużyła.

Echa wielkiej niedzieli sportowej

Dwa wspaniałe sukcesy międzynarodowe Polski

Ubiegła niedziela winna być zapisana złotymi zgłoskami w historii sportu polskiego, odnieśliśmy bowiem dwa wspaniałe sukcesy międzynarodowe, które po szeregu niepowodzeniach a nawet kompromitacjach sportu polskiego zrehabilitowały nas częściowo w oczach opinii sportowej Europy.

Nasi piłkarze po niepomyślnym sezonie zdobyli się wreszcie na wspaniały finisz, zwyciężając zdecydowanie Jugosławie.

Dzięki temu zwycięstwu poprawiliśmy nieco nasz tegoroczny bilans spotkań międzynarodowych, który do spotkania z Jugosławią przedstawiał się dla nas w wysokim stopniu niekorzystnie.

Nareszcie więc po szeregu przykrych dla polskiego futbolu porażkach przyszedł dzień wielkiego triumfu. 20 ty sięcy widzów zebranych na stadionie reprezentacyjnym w Poznaniu było świadkiem sukcesu Polski. Górowaliśmy zdecydowanie nad przeciwnikiem o ustalonej marce i odnieśliśmy zwycięstwo w przekonywującym stosunku, które nie może być kwestionowane.

Mecz niedzielny w Poznaniu, wspaniała, a chwilami porywająca gra zespołu polskiego dowiodły nam, że w piłce nożnej grać potrafimy, że talentów piłkarskich nam nie brak i że możemy być o przyszłość spokojni.

Drugim niemniej ważnym sukcesem polskiego sportu było wspaniałe zwycięstwo Kusocińskiego odniesione w niedzielę w Paryżu w wielkich zawodach lekkoatletycznych o nagrodę Jeana Bouuina.

Zawody o nagrodę jednego z największych sportowców Francji są jedną z najważniejszych imprez lekkoatletycznych w Europie i zdobycie w nich pierwszego miejsca uważać należy za wielki sukces.

W oczach przeszło 10 tysięcy osób Kusociński jeszcze raz błysnął całą pełnią swego talentu i do tegorocznego swego dorobku dołożył jeszcze jeden bodaj najwspanialszy triumf.

Kusociński, nasza największa sława sportowa, nasza największa nadzieja na którym polegać można w zupełności, przy każdej okazji rozśławia imię Polski.

Przed tygodniem we Wiedniu, w niedzielę znów w Paryżu Kusociński dowiódł światu sportowemu, że jest wielkim sportowcem.

Pokazał on zarazem, że polski sport czyni duże postępy, że posuwamy się celowo naprzód i że nie brak nam również zawodników o światowej sławie.

Koniec tegorocznego sezonu sportowego uważać więc możemy za bardzo pomyślny. Dwa piękne sukcesy odniesione w ciągu jednego dnia dodadzą nam niewątpliwie dużo otuchy do dalszej intensywnej pracy.

Petkiewicz menagerem Nurmiego?

Po meczu z Belgią Petkiewicz wyjechał bezpośredu do Brukseli do Włoch. O podróży tej krążyły najrozmialsze pogłoki. Niektórzy twierdzili, iż Petkiewicz wyjechał na odpoczynek, aby poratować nocno nadwatłone zdrowie, inni znów opowiadali iż wyjazd był związany ze prawami sklepu sportowego. Dokładny cel podróży był nadai oślonię ty mgłą tajemnicy.

W tydzień po tym fakcie nadeszła do Polski wiadomość, iż Nurni będzie startował w Medjolanie 28 bm., a 4 i 28 listopada w Neapolu i Florencji. Na tem tle powstały różne przypuszczenia.

Jak donosi jedno z pism śląskich, Petkiewicz był menagerem podczas startów Nurmiego w Polsce, organizując imprezy w Warszawie i Królewskiej Hucie. Wiadomość ta znajduje potwierdzenie w całym szeregu faktów, z których najbardziej charakterystycznym jest udział Petkiewicza w zawodach w Królewskiej Hucie, gdzie pogromca Nurmiego biegał tylko kilka pierwszych okrążeń, wycofując się następnie z biegu.

Pismo to przypuszcza, iż Petkiewicz aranżuje również starty Nurmiego we Włoszech.

Finałowe spotkanie o wejście do Ligi.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Lipinach finałowy mecz o wejście do Ligi między Naprzodem a 22 p.p. Rewanżowy mecz odbędzie się w przyszłą niedzielę w Siedlcach. Dzień 15 listopada przeznaczony został na ewentualną третią rozgrywkę.

Radomski zdyskwalifikowany.

Obrońca ligowej drużyny ŁKS-u Radomski ukarany został przez Wydział Gier i Dyscypliny dwutygodniową dyskwalifikacją od dnia 27 b.m. za ostrą grę na zawodach ligowych z Garbarnią. Jednocześnie gracz Garbarni Bill otrzymał ostrą nagana.

Dźwiękowy Teatr świetlny

„CASINO”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

epopea miłosna w której kobieta przez swą przeszłość, najgorętsze marzenia serca składa na ołtarzu poświęcenia pt

ROMANS

W rolach głównych: GRETA GARBO, Lewis Stone.

NADPROGRAM: ulubienicy publiczności LAUREL I HARDY w arcyzabawnej komedji dźwiękowej pt: „PIKNIK” oraz aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4-ej po poł.

Ostatnia minuta.

Mussolini

zapewnia, iż waluta włoska jest trwała

Rzym, 27 paźdź.

(t) Mussolini wygłosił wczoraj mowę, w pałacu Madaloní, w Neapolu. W tym samym pałacu 24 października 1922 roku zapadła decyzja o marszu na Rzym. Mussolini przyjął raport 92 delegatów rozmaitych prowincji, poczem przemówił do nich, charakteryzując obecną sytuację gospodarczą Włoch.

Premjer włoski bronił zaciekle swych posunięć gospodarczych i stwierdził, że podstawa lira jest niezwykle silna i nie może być mowy o żadnych wahanjach walutowych.

Katastrofa gospodarcza Węgier

Czy bankierzy amerykańscy udzielą pożyczek?

Budapeszt, 27 paźdź.

(t) Sytuacja gospodarcza Węgier jest tak katastrofalna, że na ostatniem posiedzeniu rady ministrów rozważany był projekt wydzierżawienia kolei, kopalń oraz wielu majątków państwowych. Specjalny delegat udał się do Ameryki, aby przeprowadzić rokowania z bankierami w sprawie przedłużenia terminu płatności zaciągniętych pożyczek.

O ile bankierzy amerykańscy nie wyrażą na to zgody, skarbu państwa może znaleźć się w sytuacji bez wyjścia.

Bezrobocie

wśród artystów wiedeńskich

Wiedeń, 27 paźdź.

(t) W Wiedniu panuje zastraszające bezrobocie wśród aktorów. Ogółem znajduje się bez pracy około 500 artystów widowiskowych, operowych i dramatycznych. Wobec tak ciężkiego położenia, zorganizowano specjalny komitet pomocy dla głodujących artystów. Komitet ten będzie urządzał nocne przedstawienia z udziałem najwybitniejszych artystów, którego zysk przeznaczony będzie na zapomogi.

Pozatem komitet zakupił transport węgla oraz artykuły żywnościowe, które będą rozdawane bezrobotnym aktorom.

Upadłość

wielkiego banku francuskiego

Paryż, 27 paźdź.

(t) W dniu wczorajszym zamknięty został znów jeden bank francuski. Skrachowany bank nosi nazwę „Societe Meridionale de Banque. Interesy banku obejmowały wybrzeże morza Śródziemnego. Równocześnie zamknięto oddziały tego banku w Carcassonne i Narbonne.

Berlin, 27 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Hamburga donoszą, że nadeszły tam wiadomości o nowym buncie marynarzy na niemieckich okrętach stojących w porcie odeskim.

Wymieniane są okręty „Askania“, „Biskaya“ i „Juzusz Schindler“.

Na czele zbuntowanych marynarzy stanął młody oficer „Askania“. Kapitan jednego z okrętów, który próbował interwenjować został postrzelony. Kiedy w końcu udało się wyprowadzić okręt z portu, 34 zbuntowanych marynarzy odplynęło na ląd i pozostało w Odesie.

Premjer Laval w Ameryce



Premjer Laval, po przybyciu do New Yorku powitany został przez ministra Stimsona (z lewej) i burmistrza New Yorku, Jimmy Walkera (w środku). W drugim szeregu, między premierem La vałem a burmistrzem Walkerem stol cór ka premiera francuskiego.

Minister Grandi w Berlinie



Włoski minister spraw zagranicznych Grandi, który przybył w niedziele do Berlina, powitany został przez kolonję włoską na sposób faszystowski. Minister Grandi odpowiedział z balkonu hotelu „Esplanada“.

Modły za poległych w Japonii



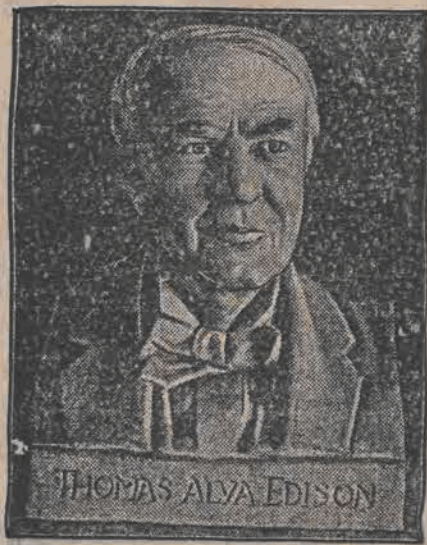
W Tokio odbyły się nabożeństwa, według starożytnego ceremoniału, za dusze poległych żołnierzy w czasie obecnej wojny japońsko - chińskiej. Udział w nabożeństwie wzięli najwybitniejsi dostojnicy państwowi z ministrem wojny Minami (trzeci z lewej) i ministrem marynarki baronem Abo (drugi z lewej) na czele.

Tradycyjny bal angielski



W sterach towarzyskich Londynu odbył się, mimo kryzysu i nadchodzących wyborów, tradycyjny bal kostjumowy, przyczem jako wytyczne dla kostjumów obrano epokę Tudorów.

Monachium ku czci Edisona



Magistrat miasta Monachjum, ku uczczeniu pamięci wielkiego wynalazcy Tomasa Alvy Edisona, zmarłego przed kilkunastu dniami, postanowił ustawić na honorowym miejscu w muzeum miejscem jego popiersie.

Księżniczka-kucharka



Córka szwedzkiego następcy tronu, księżniczka Ingrid, wstąpiła do szkoły gospodarstwa domowego, aby nauczyć się wzorowo gotować. Według jej zdania „księżniczka powinna tak samo znać się na kuchni, jak każda inna kobieta“.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału. TARNÓW, ul. św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE, Biuro dzienników „Haga“, Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9 tel. 7-17; SOSNOWIEC, Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr 28; BEDZIN, Biuro: dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA, Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom inż. Pętkowskiego, tel. 11-69 CZĘSTOCHOWA, Al. Panny Marii nr. 31, tel. 4-48; KALISZ, Złota nr. 14; RADOM, A. Eifer, ul. Żeromskiego 25, tel. 2-15; KIELCE, ulica Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO, ul. Hłeczka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ulica Garncarska nr. 3. WŁOCŁAWEK, ul. Anteniego 45

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy; najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. redakcji odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.